



**PREZES**  
**URZĘDU OCHRONY**  
**KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**  
*MAREK NIECHCIAŁ*  
DNR-720-96(16)/18(KR)

Warszawa, 24 września 2018 r.

**DECYZJA nr DNR-1/ 66 /2018**

Po przeprowadzeniu postępowania w sprawie z wniosku EURA-TECH sp. z o.o. o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej wydaniem decyzji nr DNR-1/37/2018 z dnia 29 czerwca 2018 r. zakazującej wprowadzania na rynek oraz nakazującej wycofanie wprowadzonego na rynek produktu: czujnika czadu model CD-60A4 oraz nakładającej na EURA-TECH sp. z o. o. kary pieniężnej w wysokości 66.000 zł za wprowadzenie na rynek produktu nie spełniającego wymagań bezpieczeństwa, postanawiam:

1. na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 w zw. z art. 127 § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz.1257 oraz Dz. U. z 2018 r. poz. 149) oraz w zw. z art. 24 ust. 4 pkt 1 lit. b i pkt 2 lit. b w zw. z art. 10 ust. 1, art. 4 ust. 1, art. 5 ust. 1, art. 13 i art. 33a ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. z 2016 r. poz. 2047), utrzymać decyzję w mocy w zakresie pkt 1, 2, 3 i 5.
2. na podstawie art. 135 K.p.a., w zw. z art. 26 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów odmówić wstrzymania rygoru natychmiastowej wykonalności.

**UZASADNIENIE**

W trakcie kontroli przeprowadzonej w siedzibie przedsiębiorcy „EURA-TECH” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przy ul. Przemysłowej 35A w Wejherowie, inspektorzy reprezentujący Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej poddali czujnik ocenie bezpieczeństwa w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. z 2016 r. poz. 2047, zwanej dalej „ustawą o ogólnym bezpieczeństwie produktów”), posiłkując się wymaganiami dotyczącymi oznakowania produktów zawartymi w normie PN-EN 50291-1:2010/A1:2013-05 „*Urządzenia elektryczne do wykrywania tlenku węgla w pomieszczeniach domowych – Część 1: Metody badań i wymagania*”.

W wyniku przeprowadzonej oceny inspektorzy Inspekcji Handlowej stwierdzili, że czujnik spełnia wymagania w zakresie oznakowania. Jednocześnie uznali, że dla dokonania pełnej oceny bezpieczeństwa tego produktu niezbędne jest przeprowadzenie badań laboratoryjnych i przekazali próbkę czujnika (składającą się z trzech egzemplarzy produktu) do Laboratorium Badań Urządzeń Gazometrycznych Centrum Badań i Certyfikacji w Instytucie Technik Innowacyjnych EMAG w Katowicach.

Badania laboratoryjne czujników zostały przeprowadzone w oparciu o wymagania warunków działania alarmu zawarte w pkt 5.3.4 odsyłającym do tabeli 3 (pkt 5.2.2) normy PN-EN 50291-1:2010/A1:2013-05. Tabela 3 (pkt 5.2.2) ww. normy określa wymagania zadziałania progów alarmowych (A, B, C, D) przy odpowiednim gazie testowym. Badanie progu alarmowego B określa prawidłowość alarmu przy stężeniu tlenku węgla na poziomie 50 ppm (gaz testowy 55 ppm  $\pm$  5 ppm), który nie powinien zadziałać przed upływem 60 minut, natomiast powinien zadziałać przed upływem 90 minut. Badania laboratoryjne przedmiotowych czujników zostały wykonane na próbkach składających się z trzech egzemplarzy produktów. Badanie progu alarmowego B wykazało, że w jednym egzemplarzu z badanej próbki alarm nie zadziałał, co stanowi niezgodność z wymaganiami normy PN-EN 50291-1:2010/A1:2013-05. Wyniki badań czujników zostały zawarte w sprawozdaniu nr 4798.1-ZLG/2017 z 16 października 2017 r.

Po przeprowadzeniu analizy akt kontroli oraz weryfikacji oceny ryzyka przeprowadzonego przez Inspektorów Inspekcji Handlowej Prezes UOKiK stwierdził, że opisane powyżej nieprawidłowości w działaniu progów alarmowych czujników, tj. brak uruchomienia alarmu przy stężeniu tlenku węgla na poziomie 50 ppm, stwarzają poważne ryzyko zatrucia się tlenkiem węgla przez użytkowników Produktu, związane z przekroczeniem dopuszczalnego czasu ekspozycji na ten trujący gaz.

W związku z ustaleniami inspektorów Inspekcji Handlowej oraz wynikami badań laboratoryjnych, Prezes UOKiK uznał za zasadne wszczęcie w tej sprawie postępowania administracyjnego na podstawie ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 oraz z 2018 r. poz. 149 i 650, „zwanego dalej K.p.a.”), pismem z 5 lutego 2018 r. Prezes UOKiK powiadomił przedsiębiorcę „EURA-TECH” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Wejherowie (zwaną dalej Stroną) o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie ogólnego bezpieczeństwa czujnika czadu model CD-60A4 (kod EAN: 5905548274454), wyznaczając ww. przedsiębiorcy termin 14 dni na zajęcie stanowiska. W tym samym piśmie organ nadzoru wezwał stronę postępowania do określenia jej roli w obrocie czujnikami oraz wskazania, od kiedy i ile produktów zostało wprowadzonych na rynek oraz ile tych produktów znajduje się na stanie magazynowym strony postępowania.

Jednocześnie, Prezes UOKiK zwrócił się do Strony z prośbą o przekazanie informacji na temat ewentualnych skarg lub reklamacji dotyczących produktów oraz wezwał ją do przedłożenia listy dystrybutorów czujników ze wskazaniem ilości produktów dostarczonych każdemu z nich oraz jednostkowej ceny ich sprzedaży. Ponadto, organ nadzoru poprosił Stronę, aby w przypadku prowadzenia sprzedaży detalicznej, podała liczbę produktów wprowadzonych na rynek w ten sposób. W tym samym piśmie Prezes UOKiK wskazał również, iż w przypadku podjęcia przez Stronę decyzji o wyeliminowaniu zagrożeń stwarzanych przez czujniki, powinna przekazać dowody potwierdzające powyższą okoliczność i wskazał, jakie działania są w jego opinii zasadne.

Pismem z 22 lutego 2018 r. strona postępowania oświadczyła, że ocena ryzyka przeprowadzona przez inspektorów Inspekcji Handlowej jest nieprawidłowa, ponieważ została oparta o subiektywne założenia oraz niewłaściwą interpretację zagrożeń wynikających z niespełnienia przez czujnik wymagań nieobligatoryjnej normy. Strona wskazała także, że przekazała Prezesowi UOKiK szereg dokumentów wskazujących na to, że długotrwała ekspozycja na tlenek węgla o niskim stężeniu nie stanowi zagrożenia dla większości populacji, a gdyby było inaczej, to należałoby np. zakazać palenia papierosów oraz spalania węgla. Ponadto, w ramach uzupełnienia materiału dowodowego, strona złożyła wniosek o przesłuchanie świadków, tj. Prezesa spółki „EURA-TECH” – [redacted] oraz jej dyrektora handlowego – [redacted] na okoliczność przedstawienia obowiązujących zasad dobrej praktyki w sektorze AGD, dotyczących bezpieczeństwa produktów, aktualnego stanu wiedzy oraz oczekiwań konsumentów. Wniosła również o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (prof. A Basińskiego) w zakresie metabolizmu substancji toksycznych oraz dokonała własnej oceny ryzyka stwarzanego przez kwestionowany czujnik. Strona oświadczyła, że jej czujniki są przed wprowadzeniem na rynek badane w specjalnej komorze, gdzie są poddawane działaniu tlenu węgla o stężeniu ok. 300 ppm (poziom określony w oparciu o badania naukowe wskazujące na zagrożenia zdrowia spowodowane oddziaływaniem tlenu węgla na organizm człowieka) przez trzy minuty i w tym czasie musi zasygnalizować obecność tego gazu alarmem akustycznym i optycznym. Strona podkreśliła, że nie bada czujników na zgodność ze wszystkimi punktami normy, ponieważ zagrożenie przy niższych stężeniach tlenu węgla jest niewielkie, a seryjne badania wszystkich produktów byłyby czasochłonne i wymusiłyby wyższą cenę produktów, przez co stałyby się one niedostępne dla masowego odbiorcy. Strona oświadczyła również, że twierdzenie, że czujnik CD-60A4 (zwany dalej Produktem) stwarza bezpośrednie zagrożenie dla życia ludzkiego z uwagi na niezadziałanie przy stężeniu tlenu węgla wynoszącym 55 ppm, jest nieuzasadnione, tym bardziej, że w instrukcji obsługi zawarta jest informacja, że czujnik został przetestowany na poprawne działanie przy stężeniu powyżej 300 ppm, wyliczenie objawów

zatrucia, jakie mogą pojawić się przy niższych stężeniach tlenku węgla oraz pouczenie, że czujnik nie zapewnia całkowitego bezpieczeństwa osobom o specyficznych uwarunkowaniach zdrowotnych. Jak wskazała strona postępowania, czujniki czadu są instalowane w lokalach, w których instalacja grzewcza nie daje gwarancji bezpieczeństwa, a konsumenci nie dysponują środkami na jej wymianę. W przypadku oferowanych przez nią czujników konsumenci nie mogą liczyć na uruchomienie alarmu w sytuacjach, które mogą, ale nie muszą zagrażać ich zdrowiu, ale zawsze mają zagwarantowane zadziałanie alarmu przy stężeniach, które z pewnością stwarzają takie zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Strona oświadczyła, że uznanie czujnika CD-60A4 za produkt niebezpieczny jest działaniem, które tylko pozornie chroni bezpieczeństwo konsumentów, w praktyce bowiem sprowadza na szeroką rzeszę użytkowników ryzyko śmiertelnego zagrożenia. Strona zaproponowała, że zamieści w instrukcji obsługi dodatkowe informacje oraz zalecenia (m.in. dotyczące konieczności wietrzenia lokalu, regularnych przeglądów instalacji, aktywności fizycznej na powietrzu) oraz ostrzeżenia dla kobiet w ciąży, dzieci i osób starszych i cierpiących na schorzenia np. układu krążenia lub oddechowego, co w jej opinii skutecznie zwiększy bezpieczeństwo szczególnie narażonych grup konsumentów i jest działaniem adekwatnym do stopnia zagrożenia stwarzanego przez produkt, biorąc pod uwagę fakt, że dolegliwości przy niskich stężeniach tlenku węgla są prawdopodobnie w każdym przypadku odwracalne. Ponadto, strona wskazała, że zadziałanie alarmu przy niskich stężeniach czadu, które nie stwarzają zagrożenia, spowoduje uśpienie czujności użytkowników, którzy przestaną reagować w sytuacji włączenia sygnału przy stężeniach, które faktycznie grożą ich zdrowiu i życiu. Wskazała również, że ustawa o ogólnym bezpieczeństwie produktów dopuszcza wystąpienie znikomego zagrożenia dla konsumentów, bowiem całkowite wyeliminowanie ryzyka związanego z użytkowaniem produktów nie zawsze jest możliwe. Jednocześnie, strona przekazała wykaz dokumentów zakupu czujników CD-60A4 oraz zestawienie transakcji sprzedaży w okresie od 16 stycznia 2017 r. do 9 lutego 2018 r., z którego wynika, że w tym czasie wprowadziła na rynek 21 960 czujników, oświadczyła, że wstrzymała sprzedaż tych produktów, a na stanie obecnie posiada 498 czujników CD-60A4. Ponadto poinformowała, że nie otrzymała skarg ani informacji o wypadkach konsumenckich z udziałem tego produktu.

W piśmie z 7 marca 2018 r. Strona zaproponowała podjęcie działań naprawczych, tj. wstrzymanie sprzedaży na czas trwania postępowania (wskazała, że wykonała już to działanie) oraz dołączenie do wszystkich czujników dodatkowego ostrzeżenia o ryzyku zagrożenia zdrowia w przypadku wdychania tlenku węgla przez osoby z grupy podwyższonego ryzyka.

Pismem z 9 maja 2018 r. organ nadzoru poinformował Stronę, że dopuścił jako dowód opinię biegłego, jednak zaznaczył, że dokument ten nie kwestionuje wyników badań czujników,



wskazuje jedynie na sposób, w jaki dochodzi do zatrucia tlenkiem węgla. Prezes UOKiK wyjaśnił, że wszczynając postępowanie w sprawie czujników CD-60A4 oparł się na negatywnych wynikach badań laboratoryjnych tego produktu, a dokonując szacowania ryzyka uwzględnił szczególną grupę konsumentów (dzieci i osoby starsze) narażonych na niebezpieczeństwo zatrucia tlenkiem węgla w warunkach domowych. Żaden z przyjętych scenariuszy szacowania ryzyka nie dotyczył osób będących nałogowymi palaczami, a także miejsc potencjalnego występowania zwiększonych stężeń tlenu węgla, takich jak np. podziemne parkingi, tunele czy kryte lodowiska, w których są stosowane silniki spalinowe w warunkach niewystarczającej wentylacji. Ponadto organ poinformował stronę, iż nie uwzględnia jako środka dowodowego przesłuchania w charakterze świadków

na okoliczność obowiązujących w sektorze AGD zasad dobrej praktyki odnoszących się do bezpieczeństwa produktów, aktualnego stanu wiedzy i techniki w segmencie AGD oraz oczekiwań konsumentów co do właściwości czujników. Nie sposób przyjąć bowiem, aby uzasadnione oczekiwania konsumentów, co do bezpieczeństwa czujników dopuszczały niezadziałanie alarmu na którymkolwiek z wymaganych poziomów stężenia tlenu węgla. Organ wyjaśnił Stronie, że w jego opinii prawidłowe działanie alarmu w czujnikach tlenu węgla stanowi kluczową kwestię przy ocenie ich bezpieczeństwa. Podkreślił również, że w przeszłości toczyło się już postępowanie w sprawie innego czujnika czadu, który został wprowadzony na rynek przez stronę postępowania (zakończone decyzją DNR-1/113/2013 z 22 listopada 2013 r., w której Prezes UOKiK stwierdził, że kwestionowany czujnik nie jest produktem bezpiecznym), w związku z czym Strona powinna mieć świadomość minimalnych wymagań bezpieczeństwa, jakie powinny spełniać czujniki tlenu węgla, zwłaszcza, że sprzedaż tych produktów stanowi główny przedmiot jej działalności. Prezes UOKiK zauważył również, że Strona niejednokrotnie podzielała stanowisko organu nadzoru w kwestii oceny bezpieczeństwa czujników czadu, na co wskazują wyniki badań produktów innych producentów, które testował Dział Techniczny strony postępowania. Produkty dostępne na rynku były badane przez stronę postępowania na zgodność z wymaganiami normy PN-EN 50291-1:2010/A1:2013-05, na wszystkie wskazane w niej poziomy stężenia tlenu węgla, a niezadziałanie alarmu na poziomie 50 ppm były przez stronę klasyfikowane jako stwarzające zagrożenie dla konsumentów. Prezes UOKiK nie zgodził się również z argumentem, że brak alarmu na poziomie 50 ppm, jak w przypadku czujnika CD-60A4, da się pogodzić ze zwykłym użytkowaniem produktu i mieścić w ramach uzasadnionych oczekiwań konsumentów. Jednocześnie, organ nadzoru zwrócił się z prośbą o informację, czy strona powiadomiła kontrahentów o powodach i konieczności wstrzymania sprzedaży czujników, a jeśli tak, wezwał do przekazania dowodów potwierdzających tę okoliczność, jak również dowodów odebrania

od dystrybutorów kwestionowanych czujników (lub ich oświadczeń o nieposiadaniu produktów). Prezes UOKiK poinformował również stronę o konsekwencjach niepodjęcia działań mających na celu wyeliminowanie zagrożeń stwarzanych przez czujniki CD-60A4 i pouczył stronę postępowania o przysługującym jej zgodnie z art. 10 K.p.a. prawie wypowiedzenia się co do zebranych w sprawie dowodów, materiałów oraz zgłoszonych żądań.

W odpowiedzi Strona nadesłała pismo z 28 maja 2018 r. w którym złożyła wniosek o umorzenie postępowania ze względu na podjęcie dobrowolnych działań mających na celu wyeliminowanie zagrożeń stwarzanych przez czujniki, w ramach których wstrzymała sprzedaż produktów, odebrała od dystrybutorów czujniki od serii 161114xxxxx w celu przetestowania ich na zadziałanie przy stężeniach tlenu węgla – 50 i 100 ppm (w przypadku gdy nie przejdą testów strona je zutylizuje lub odeśle do fabryki poza UE). Ponadto strona oświadczyła, iż do dnia sporządzenia pisma otrzymała oświadczenia dwóch kontrahentów z informacją o posiadaniu 66 szt. czujników. Jednocześnie strona zaznaczyła, że podjęte przez nią dobrowolne działania nie wynikają z zagrożenia stwarzanego przez czujniki, ale z poczucia bezsilności i zagrożenia grożącą karą.

W związku z powyższym, mając na uwadze zagrożenia stwarzane przez czujniki będące przedmiotem postępowania, Prezes UOKiK uznał za niezbędne zakazanie wprowadzania przedmiotowych produktów na rynek oraz nakazanie ich natychmiastowego wycofania z rynku. Decyzją nr DNR-1/37/2018 z dnia 29 czerwca 2018 r.:

1. na podstawie art. 24 ust. 4 pkt 1 lit. b i pkt 2 lit. b w zw. z art. 10 ust. 1, art. 4 ust. 1, art. 5 ust. 1 i art. 13 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów Prezes UOKiK w przypadku produktów, które nie zostały wprowadzone na rynek – zakazał ich wprowadzania na rynek i nakazał podjęcie czynności niezbędnych do zapewnienia przestrzegania tego zakazu, natomiast w przypadku produktów wprowadzonych na rynek – nakazał ich natychmiastowe wycofanie z rynku przez EURA-TECH sp. z o.o.,
2. na podstawie art. 24 ust. 12 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów wskazał termin przekazania dowodów na wykonanie decyzji
3. na podstawie art. 33a ust. 2 pkt 2 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów nałożył na EURA-TECH sp. z o.o., karę pieniężną w wysokości 66.000 zł (słownie: osiem tysięcy złotych) za wprowadzenie na rynek produktu niespełniającego wymagań bezpieczeństwa.
4. Na podstawie art. 25a ust. 1 i 6 w zw. z art. 13 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów zobowiązał EURA-TECH sp. z o.o. do poniesienia opłaty związanej z badaniami Produktu

5. Na podstawie art. 24 ust. 11 w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów nadał decyzji w zakresie pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Wnioskiem z dnia 31 lipca 2018 r. doręczonym osobiście do kancelarii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów EURA-TECH sp. z o.o. zwróciła się z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy (zwanym dalej „Wnioskiem”) zakończonej decyzją nr DNR-1/37/2018 z dnia 29 czerwca 2018 r. (zwaną dalej „Zaskarżoną decyzją”) wnosząc o uchylenie decyzji i umorzenie postępowania, ewentualnie o zmianę treści decyzji poprzez obniżenie kary pieniężnej, uchylenie rygoru natychmiastowej wykonalności i wstrzymanie publikacji w systemie RAPEX oraz umożliwienie do 31 października 2018 r. dokończenia akcji serwisowania lub wymiany czujników model CD-60A4 na czujniki spełniające wymagania normy PN-EN 50291-1:2010.

Uzasadniając wniosek EURA-TECH sp. z o.o. zarzuciła, że Prezes UOKiK nie wyjaśnił w niniejszej sprawie wszystkich rozbieżności pomiędzy przedstawionymi przez Stronę opiniami ekspertów, a opinią Krajowego Ośrodka Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni dotyczących szkodliwości tlenku węgla o niskim stężeniu. Ponadto zarzuciła nieprawidłowości w przeprowadzonej ocenie ryzyka oraz podniosła zarzuty odnośnie przyjętej przez Prezesa UOKiK oceny bezpieczeństwa, podnosząc argumenty mające wskazać, iż Produkt nie stwarza poważnego zagrożenia – stwarzane zagrożenie jest znikome, zatem Produkt powinien zostać uznany za bezpieczny. Jednocześnie Strona wskazała, że pomimo rozbieżności i jej odrębnego stanowiska odnośnie stwarzania przez Produkt zagrożenia, podjęła i kontynuuje działania w celu zapewnienia, że Produkt jest bezpieczny, co w ocenie EURA-TECH sp. z o.o. uzasadnia uchylenie Zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania. W związku z podejmowanymi działaniami oraz planowanym terminem zakończenia „akcji serwisowej” Strona zwróciła się także z prośbą o wstrzymanie publikacji ostrzeżenia w systemie RAPEX, uzasadniając wniosek stwierdzeniem, że „nałożenie na Spółkę obowiązku określonego w pkt 1 a) Decyzji (tj. zakazania wprowadzania czujników CD-60A4 na rynek), jak i publikowanie w systemie RAPEX informacji, mającej ostrzegać konsumentów przed modelem CD-60A4, który już został wycofany z rynku, jest nieuzasadnione i niecelowe. Jednocześnie, w przypadku nie uwzględnienia żądania uchylenia decyzji oraz umorzenia postępowania, Strona wniosła o znaczne obniżenie nałożonej na nią kary pieniężnej, zarzucając Prezesowi UOKiK niewspółmierność nałożonej kary do stopnia winy oraz nieprawidłową ocenę części przesłanek wpływających na wymiar kary. We Wniosku Strona zawarła również wnioski dowodowe: włączenia do akt załącznika nr 7 do pisma z 17 lipca 2018 r. – wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej wydaniem decyzji DNR-1/34/2018, przeprowadzenia ponownej oceny

ryzyka czujnika czadu CD-60A4 oraz dowodu ze stanowiska Krajowego Ośrodka Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni odnośnie ekspertyz sporządzonych przez [redacted] oraz [redacted]

Pismem z dnia 14 sierpnia Prezes UOKiK poinformował Stronę postępowania o przysługujących jej prawach i obowiązkach w postępowaniu, w tym o możliwości czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji prawie do zapoznania się co do zebranych dowodów oraz zgłoszonych żądań.

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2018 r. Prezes UOKiK dopuścił i włączył do akt dowód w postaci załącznika nr 7 do wniosku z dnia 17 lipca 2018 r. o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej wydaniem decyzji DNR-1/34/2018 na okoliczność prowadzenia akcji wycofywania czujników czadu z rynku.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2018 r. Prezes UOKiK odmówił przeprowadzenia dowodów:

- Przesłania Krajowemu Ośrodkowi Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni opinii sporządzonych przez [redacted] w celu ustosunkowania się do ich treści.
- Przeprowadzenia ponowne oceny ryzyka czujnika czadu model CD-60A4.

Do dnia wydania niniejszej decyzji Strona nie wzięła czynnego udziału w postępowaniu oraz nie zapoznała się z aktami sprawy.

**Biorąc powyższe pod uwagę Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył co następuje:**

Na podstawie art. 26 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, w zakresie nieregulowanym ustawą do postępowania w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego.

Natomiast, stosownie do art. 127 § 3 K.p.a., od decyzji wydanej w pierwszej instancji przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze nie służy odwołanie, jednakże strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się do tego organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. Z kolei zgodnie z art. 129 § 2 K.p.a., odwołanie (wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy) wnosi się w terminie czternastu dni od dnia doręczenia decyzji stronie, a gdy decyzja została ogłoszona ustnie - od dnia jej ogłoszenia stronie. W świetle powyższego wskazać należy, że postępowanie zostało zainicjowane Wnioskiem EURA-TECH sp. z o.o. złożonym w kancelarii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów 31 lipca 2018 r. z zachowaniem wymaganego przez przepisy art. 129 § 2 K.p.a. 14 - dniowego terminu na złożenie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy (Zaskarżona Decyzja została bowiem doręczona podmiotowi biorącemu udział w postępowaniu w dniu 18 lipca 2018 r.). Należy zatem stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie zrealizowane zostały przesłanki wynikające

z art. 127 § 3 oraz art. 129 § 2 K.p.a., upoważniające i zobowiązujące Prezesa UOKiK do ponownego rozpoznania sprawy administracyjnej zakończonej Zaskarżoną Decyzją i wydania nowego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Zgodnie z poglądem ugruntowanym w doktrynie prawa i orzecznictwie sądowym, istotą postępowania odwoławczego jest ponowne merytoryczne rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy administracyjnej, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia organu pierwszej instancji, a nie zaś jedynie kontrola decyzji organu pierwszej instancji, czy też rozpatrzenie zasadności zarzutów podniesionych w odwołaniu (Adamiak, w: Adamiak/Borkowski, K.p.a. Komentarz, 3. wyd., Warszawa, Art.138 Nb 1, oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego [dalej „NSA”] z dnia 9.10.1992 r., V S.A. 137/92; opubl. ONSA z. 1/1992, poz. 22). Organ jest zobowiązany zatem do ponownego rozważenia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych i prawnych, co w efekcie ma doprowadzić do wydania nowego rozstrzygnięcia w sprawie, które wyeliminuje ewentualne wady decyzji wydanej przez organ pierwszej instancji. Tak kształtowany zakres postępowania odwoławczego jest wyrazem realizacji wynikającej z art. 15 K.p.a. zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego, zgodnie z którą obywatel ma prawo do dwukrotnego rozpoznania i rozstrzygnięcia jego sprawy przez kompetentny organ władzy państwowej (Adamiak, w: Adamiak/Borkowski, KPA Komentarz, 3. wyd., Warszawa, Art. 15 Nb 1). Skutkiem złożenia przez stronę odwołania jest zatem zainicjowanie administracyjnego toku instancji, w ramach którego następuje przekazanie kompetencji do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy indywidualnej z organu I instancji na organ II instancji. W odmienny sposób gwarancje wynikające z zasady dwuinstancyjności zapewniane są w sytuacji, gdy organem właściwym do rozpatrzenia sprawy w pierwszej instancji jest organ administracyjny w randze ministra, nad którym z uwagi na strukturalne ograniczenia administracji publicznej nie występują organy wyższego stopnia. Wówczas uprawnienie strony do dwukrotnego rozpoznania sprawy administracyjnej realizowane jest w ramach instytucji wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, która uregulowana została w art. 127 § 3 K.p.a. W tym trybie strona niezadowolona z decyzji wydanej przez ministra lub centralny organ administracji rządowej jest uprawniona do zainicjowania przed tym samym organem drugiego postępowania merytorycznego w tej samej sprawie, do którego odpowiednio należy stosować przepisy K.p.a. dotyczące odwołań. Postępowanie wszczęte wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy kończy się rozstrzygnięciem - sposobem załatwienia sprawy - przewidzianym w art. 138 § 1 K.p.a. (por. wyroki NSA z dnia 17 listopada 2000 r., sygn. Akt 1 SA 1543/99, LEX nr 57182, i z dnia 27 listopada 2001 r., sygn. akt I SA 1011/00, LEX nr 81760). Powyższe oznacza, że organ wydający decyzję na skutek prawidłowo złożonego wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy



„obowiązany jest ponownie rozpoznać i rozstrzygnąć sprawę, która już raz została rozstrzygnięta przez ten organ w ramach działania jako organu pierwszej instancji, przy zastosowaniu takich rozstrzygnięć, które zostały przewidziane w art. 138 § 1 K.p.a.” (tak: wyrok WSA w Warszawie z dnia 20 marca 2007 r., sygn. V SA/Wa 248/07, LEX nr 338253). Zgodnie z art. 138 § 1 K.p.a. organ odwoławczy wydaje decyzję, w której: 1) utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję albo 2) uchyla zaskarżoną decyzję w całości albo w części i w tym zakresie orzeka co do istoty sprawy albo uchylając tę decyzję - umarza postępowanie pierwszej instancji w całości albo w części, albo 3) umarza postępowanie odwoławcze. Biorąc po uwagę brzmienie ww. przepisu należy wskazać, że „kompetencje organu odwoławczego obejmują zarówno korygowanie wad prawnych decyzji organu pierwszej instancji polegających na niewłaściwie zastosowanym przepisie prawa materialnego, jak i wad polegających na niewłaściwej ocenie okoliczności faktycznych. W przypadku odmiennego rozstrzygnięcia sprawy organ odwoławczy ma kompetencje merytoryczno - reformacyjne. Może wydać decyzję uchylającą w całości lub części i w tym zakresie orzec co do istoty sprawy, w sytuacji gdy uznał, iż rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji jest nieprawidłowe z uwagi na niezgodność z przepisami prawa lub z punktu widzenia celowości” (tak: wyrok WSA w Warszawie z dnia 25 czerwca 2008 r., sygn. VII SA/Wa 504/08, LEX nr 508489). Takiej weryfikacji - kierując się kryterium legalności i celowości - dokonał Prezes UOKiK w przedmiotowym postępowaniu.

Formułując swoje żądanie w piśmie z 31 lipca 2018 r. Strona wskazała, że wnosi o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją nr DNR-1/37/218 oraz o: 1) uchylenie decyzji nr DNR-1/37/2018 i umorzenie postępowania, ewentualnie o 2) zmianę treści decyzji poprzez obniżenie kary pieniężnej, uchylenie rygoru natychmiastowej wykonalności i wstrzymanie publikacji w systemie RAPEX oraz umożliwienie do 31 października 2018 r. dokończenia akcji serwisowania lub wymiany czujników model CD-60A4 na czujniki spełniające wymogi normy PN-EN 50291-1:2010.

Zgodnie ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego „Pomimo iż przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie dopuszczają wprost wniesienia odwołania tylko od części decyzji pierwszoinstancyjnej, to automatycznie nie wyłącza to takiej możliwości w sytuacji, gdy z jednej decyzji da się wyodrębnić niejako poszczególne rozstrzygnięcia, które mogłyby stanowić w rzeczywistości niejako odrębne decyzje. Wtedy to prawem strony jest zaskarżyć taką decyzję tylko w wyodrębnionej części. W takiej sytuacji w pozostałej części (niezaskarżonej) decyzja taka staje się prawomocna z datą upływu terminu do wniesienia odwołania i jako taka funkcjonuje w obrocie prawnym. Zatem w przypadku, gdy strona jednoznacznie w odwołaniu wskazuje, że zaskarża decyzje pierwszoinstancyjną w określonej, dającej się wyodrębnić części, to organ drugiej instancji nie może wykroczyć poza wyznaczone granice kompetencji organu odwoławczego i w konsekwencji nie może poddać kontroli niezaskarżonej części decyzji organu pierwszej instancji i ponownie

rozpatrzyć sprawy także w zakresie rozstrzygniętym niezaskarżoną częścią orzeczenia.” (Wyrok NSA z dnia 9 maja 2014 r., sygn. I OSK 2492/12). Stanowisko powyższe podziela Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, zgodnie opinią którego „Jeżeli w okolicznościach danej sprawy, mając na uwadze treść rozstrzygnięcia np. złożonego z kilku odrębnych elementów, punktów z treści odwołania wynika, że strona odwołuje się wyłącznie od skonkretyzowanej części rozstrzygnięcia organu pierwszej instancji, którą uważa za niekorzystną, to brak jest podstaw, aby organ odwoławczy obejmował rozpoznaniem i rozstrzygnięciem całą sprawę administracyjną. W takiej bowiem sytuacji stwierdzić należy, że decyzja organu pierwszej instancji, w części od której strona nie wniosła odwołania, uzyskuje przymiot ostateczności z upływem terminu do odwołania. I staje się co do zasady wykonalna (art. 130 § 1 i 2 K.p.a.). Ponowne orzeczenie w tym zakresie przez organ odwoławczy, należy wówczas uznać za działanie z urzędu, które stanowi rażące naruszenie prawa, w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 K.p.a.” (Wyrok WSA w Warszawie z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. II SA/Bd 1411/14).

W petitum Wniosku Strona wnosi o uchylenie decyzji i umorzenie postępowania. Analiza treści wniosku wskazuje natomiast, że strona postępowania zaskarżyła jedynie pkt 1, 2, 3 i 5 decyzji nr DNR-1/37/2018 z dnia 29 czerwca 2018 r., ponieważ nie znajdujemy w nim wyrazu niezadowolenia Strony odnośnie tej części rozstrzygnięcia. Jednocześnie zauważyć należy, że zarówno w niniejszym postępowaniu, jak również w postępowaniu je poprzedzającym Strona nie kwestionowała przeprowadzonych badań laboratoryjnych oraz konieczności poniesienia ich kosztów. Zatem rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 tej decyzji jest ostateczne. W związku z tym, Prezes UOKiK w toku niniejszego postępowania ponownie dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego i rozpatrzył sprawę wyłącznie w zakresie objętym zaskarżeniem.

Podstawą do nałożenia przez Prezesa UOKiK na Stronę zakazu udostępniania Produktu nie wprowadzonego na rynek oraz nakazu wycofania z rynku Produktu wprowadzonego na rynek oraz nałożenia na Stronę kary pieniężnej było wprowadzenie na rynek produktu niespełniającego wymagań bezpieczeństwa, tj. czujnika czadu model CD-60A4.

W toku prowadzonych przez Prezesa UOKiK postępowań Strona podniosła, że zgodność produktu z normą – i to zharmonizowaną - tworzy jedynie obalalne domniemanie, że produkt jest bezpieczny. Zaś domniemanie to w toku solidnej i rzetelnej oceny ryzyka należy zweryfikować, w związku z czym powołując się na wynikające w jej ocenie z opinii Krajowego Instytutu Medycyny Hiperbarycznej oraz opinii przedstawionych przez powołanych przez Stronę ekspertów rozbieżności, Strona starała się wykazać że konieczna jest konfrontacja wniosków wynikających z przedmiotowych dokumentów oraz ponowna ocena zgodności Produktu ze szczególnym uwzględnieniem wniosków wynikających z przedłożonych przez Stronę opinii prywatnych. Strona dowodziła, że stężenie tlenu węgla poniżej 50ppm nie jest groźne dla życia i zdrowia ludzkiego, w związku z czym w wątpliwość poddawała zastosowanie w ocenie

bezpieczeństwa Produktu części normy 50291-1:2010, której warunki normatywne czyli tzw. limity Krajowy Instytut Medycy Hiperbarycznej uznał z punktu widzenia bezpieczeństwa jako absolutne minimum.

Prezes UOKiK dokonał już oceny ryzyka i potencjalnej szkodliwości Produktu w postępowaniu w I instancji, natomiast Strona nie wniosła żadnych dowodów rzucających nowe światło na te okoliczności. Oceniając przedłożone przez Stronę opinie

należy przypomnieć, że są one dokumentami prywatnymi. Powyższe potwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego II CSK 668/15 z 21 lipca 2016 r., zgodnie z którym *„Nie budzi zastrzeżeń pogląd, że jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, opinię tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jeżeli strona składa taką ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 KPC. Dokumenty prywatne stanowią zaś wyłącznie dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, które z kolei podlega swobodnej ocenie dowodów przez organ prowadzący postępowanie”*.

*„Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania”* (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000r., I CKN 804/98, nie publ.).

*„O materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów”*(IV CK 474/03 – Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004r.).

Prezes UOKiK nie podważa faktu, że przygotowujący opinię eksperci sporządzili opinie o danej treści, niemniej jednak opinie te nie stanowią w ocenie Prezesa UOKiK dowodu, że ciągła ekspozycja na tlenek węgla przez osoby szczególnie narażone na zatrucie tlenkiem węgla, nie stanowi poważnego zagrożenia dla zdrowia konsumentów. Ponadto zaznaczyć należy, że dowody z opinii Krajowego Ośrodka Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni oraz opinii dr n. [redacted] nie dowodzą tych samych

faktów, albowiem dowody z opinii [redacted]

[redacted] lotyczą skutków ekspozycji i zatrucia tlenkiem węgla, natomiast opinia Krajowego Ośrodka Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni odnosi się do limitów określonych w dokumentach normatywnych, określających wymóg indukcji alarmu dopiero po przekroczeniu czasu ekspozycji na tlenek węgla, który jest większy od dopuszczalnych limitów. W przedmiotowej opinii stwierdzono, że norma PN-EN 50291-1 :2010/A1 :2013-05 określa minimalne wymagania dla urządzeń takich jak czujniki czadu, a ich niespełnienie dyskwalifikuje

je do deklarowanego działania. Zatem zwrócenie się do Krajowego Ośrodka Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni w celu odniesienia się do opinii dr

nie znajduje w opinii Prezesa UOKiK uzasadnienia, ponieważ opinie które miałyby zostać przesłane nie odnoszą się do zasadności określenia limitów w normie PN-EN 50291-1:2010, których dotyczy kwestionowana opinia Krajowego Ośrodka Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni.

Ocena dowodów w postępowaniu, w tym określenie jaki wpływ wywrą opinie naukowe dr n. wobec wniosków wynikających z opinii Krajowego Ośrodka Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni należy do wyłącznej kompetencji Prezesa UOKiK jako organu prowadzącego postępowanie.

Dokonując ponownej analizy przedstawionych dokumentów prywatnych podkreślić należy, że Krajowy Instytut Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni wyjaśnił, iż założeniami limitów określonych w normie 50291-1:2010 jest intencja ochrony osób niepalących, w średnim i podeszłym wieku z udokumentowaną lub niejawną chorobą wieńcową przed ostrym epizodem choroby wieńcowej oraz ochrona płodów kobiet niepalących przed niepożądanym epizodem niedotlenienia, a więc osób szczególnie narażonych na działanie tlenu węgla.

Odnosząc powyższe do opinii należy zauważyć że wbrew intencji Strony opinia ta nie daje podstaw do stwierdzenia, że narażenie osób szczególnie podatnych na ryzyko wystąpienia negatywnych skutków tlenu węgla spowodowane przebywaniem w środowisku, w którym występuje jego niskie stężenie, nie może wywoływać poważnego zagrożenia dla życia i zdrowia. W opinii stwierdzono, iż po osiągnięciu wysycenia krwi karboksyhemoglobina do wysokości 8,00 % poziom ten przyjmuje wartość stałą i z upływem czasu już nie wzrasta, niemniej jednak dalsza część tego stwierdzenia wskazuje, że wnioski te dotyczą ludzi zdrowych, u których stężenie karboksyhemoglobiny spada w ciągu 24 godzin do naturalnego poziomu. Co więcej, w rzeczonyj opinii czytamy również, że: „W zatruciach przewlekłych, powtarzające się niedotlenienia powodują uszkodzenie tkanki mózgowej, utratę czucia w palcach, osłabienie pamięci, a także upośledzenie psychiczne. Osobom stale narażonym na działanie małych stężeń tlenu węgla doskwierają takie problemy jak: bóle i zawroty głowy, zmęczenie, utrata łaknienia, nudności, senność w ciągu dnia i bezsenność w nocy. Natomiast długotrwałe narażenie powoduje zmiany we krwi. U niektórych osób można zaobserwować objawy adaptacji np. zwiększone ilości ciałek czerwonych krwi lub niedokrwistość. Czynniki takie jak wiek, ciąża, zmniejszenie stężenie hemoglobiny we krwi, długi czas narażenia, choroba niedokrwienia serca, schorzenia układu oddechowego, utrata przytomności czy wysiłek fizyczny w czasie ekspozycji, znacznie wpływają na przebieg zatrucia tlenkiem węgla i pogarszają rokowania”. Natomiast dokonując oceny opinii dr. n. med. Piotra

Hydzika należy zauważyć, że opiera się ona na założeniu, iż „oceniana” osoba nie jest narażona na ekspozycję tlenku węgla stale, ale przez 8 godzin dziennie w założonych przez eksperta warunkach środowiskowych. Nie bez znaczenia pozostaje również stwierdzenie przez dr. n. med. [redacted] że „ocena długotrwałego narażenia na CO przy niskiej zawartości CO w powietrzu (poniżej 53ppm) jest bardzo trudna” bez podjęcia się dalszych wyjaśnień w tym temacie. Opinia nie zawiera szczegółowego uzasadnienia, lecz stanowi jedynie opis poziomów występowania CO w warunkach fizjologicznych oraz ocenę dr. n. [redacted] z której wynika, że czułość detektorów na poziomie <55ppm w powietrzu nie przekłada się w istotny sposób na poprawę bezpieczeństwa, której to ocenie nie towarzyszy szczegółowe uzasadnienie.

Dokonując oceny wszystkich powyższych dokumentów, koniecznym jest uznanie że nie są one ze sobą sprzeczne i nie było w ocenie Prezesa UOKiK konieczności wyjaśniania rzekomych wątpliwości, które podniosła Strona we Wniosku. Oceniane opinie różnią się bowiem zakresem w jakim zostały wydane, a wynikające z nich wnioski nie są ze sobą sprzeczne. Podnoszone przez Stronę twierdzenie, iż stałe narażenie na ekspozycję tlenku węgla o stężeniu w powietrzu poniżej 55ppm nie jest niebezpieczne nie znajduje bowiem uzasadnienia w przedstawionych dokumentach z opinii prywatnych, albowiem z pierwszej opinii wynika wyraźnie, iż długotrwała ekspozycja na tlenek węgla wpływa negatywnie na zdrowie i życie ludzi, zwłaszcza na osoby szczególnie podatne na zatrucia tj. kobiety w ciąży, osoby starsze, osoby z chorobami krwi, serca lub układu oddechowego. Druga opinia obejmuje natomiast swym zakresem jedynie narażenie krótkookresowe, nie uwzględniając narażenia stałego lub długotrwałego, które ma miejsce w przypadku zastosowania elektrycznych wykrywaczy tlenku węgla przystosowanych do pracy ciągłej w pomieszczeniach domowych, dla których limity określa właśnie norma 50291-1:2010. Odnosząc się do wniosku o ponowne przeprowadzenie oceny ryzyka czujnika czadu model CD-60A4, w opinii Prezes UOKiK nie widnieją przesłanki, aby w sprawie widniała taka potrzeba.

Analiza ryzyka została przeprowadzana w oparciu o Wytyczne dotyczące zarządzania wspólnotowym systemem szybkiej informacji RAPEX utworzonym na mocy art. 12 oraz procedury zgłoszeniowej zgodnie z art. 11 Dyrektywy 2001/95/WE w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów, stanowiące załącznik do decyzji Komisji z dnia 16 grudnia 2009 r. (Dz. Urz. L 22 z 26 lutego 2010 r., s. 1-64). Zgodnie z pkt 2.3.3 ww. wytycznych oceny ryzyka zawsze dokonuje organ państwa członkowskiego, który przeprowadza dochodzenie i podejmuje odpowiednie środki lub monitoruje dobrowolne działania podjęte przez producenta lub dystrybutora w odniesieniu do niebezpiecznego produktu. Ponadto Prezes UOKiK w toku postępowania w sprawie ogólnego bezpieczeństwa czujnika czadu model CD-60A4 (kod EAN : 5905548274454) miał możliwość zapoznania się z przedstawionymi przez Stronę publikacjami naukowymi i opiniami, zapoznał się z opracowaną przez stronę własną oceną ryzyka i wyjaśnił



powody, dla których nie uznał jej za prawidłową. Podkreślić należy, że oszacowanie poziomu ryzyka nie jest zadaniem, wykonywanym indywidualnie przez jednego inspektora Wojewódzkiej Inspekcji Handlowej. Inspektorzy Inspekcji Handlowej pracują w zespołach oraz wymieniają się wiedzą i konsultują się między sobą. Nadmienić należy również, że w związku z posiadaną wieloletnią praktyką są ekspertami w zakresie oceny bezpieczeństwa produktów, w tym przypadku w zakresie oceny bezpieczeństwa czujników czadu. W ocenie Prezesa UOKiK zadośćuczynienie konsultacji grupowej, na którą wyraźnie wskazuje Strona, a o której mowa w pkt. 2.3 wytycznych nie wymagana powoływania zespołu roboczego w sposób sformalizowany, a cel jakim jest wymiana informacji został zrealizowany w formie dyskusji oraz pomocy koleżeńskiej. Odnosząc się natomiast do stwierdzenia, iż przyjęty w ocenie ryzyka rodzaj konsumenta narusza także pkt 3.3. Wytycznych poprzez nie uwzględnienie faktu, że szczególne kategorie konsumentów – wg wzorca zastosowanego w ocenie ryzyka (dzieci do lat 3 i osoby starsze i schorowane) – pozostawać będą zwykle pod opieką osób wystarczająco zorientowanych, aby bezpiecznie użytkować produkt zaopatrzonego w broszurę informacyjną informującą o szkodliwym działaniu karboksyhemoglobiny nawet w najniższym stężeniu, należy zauważyć, że Prezes UOKiK nie przychylił się w toku postępowania do propozycji Strony odnośnie dołączenia do produktu broszury informacyjnej. Samo dołączenie takiej broszury oraz wiedza o potencjalnej możliwości wystąpienia tlenku węgla w niskich stężeniach przez potencjalnych opiekunów konsumentów szczególnie narażonych na zatrucie tlenkiem węgla nie zapobiegnie bowiem stałemu narażeniu ich na ekspozycję tej substancji i nie wystarcza do stwierdzenia, że urządzenie jest zgodne z normą PN-EN 50291-1 :2010/A1 :2013-05, a więc że jest bezpieczne. Zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, osoba zdrowa oraz osoba chora lub szczególnie narażona na działanie tlenku węgla będą inaczej reagować na długotrwałe poddanie ekspozycji na gaz. Ze względu na fakt, iż tlenek węgla w stężeniach oscylujących w granicach ok. 55 ppm jest gazem niewykrywalnym dla człowieka bez zastosowania specjalistycznych urządzeń, zachodzi zatem niebezpieczeństwo, iż potencjalny opiekun będący osobą zdrową, nie odczuje skutków lub odczuje je w sposób niezauważalny lub nie wskazujący na śródło dolegliwości, co w konsekwencji doprowadzi do niebezpiecznego dla życia i zdrowia oddziaływania na osoby z grup szczególnie narażonych. Zauważyć bowiem należy, że tlenek węgla (CO), potocznie zwany czadem, jest bezbarwnym, bezwonny, bez smaku, silnie trującym gazem. W przyrodzie sam tlenek węgla nie występuje, powstaje w skutek niepełnego spalania (przy niedostatecznym dopływie tlenu) substancji organicznych i nieorganicznych. Zatem w przypadku czujnika czadu, który nie sygnalizuje niskiego poziomu tlenku węgla opiekun nie będzie miał świadomości o istniejącym zagrożeniu.

Nawiązując ponadto do zarzutów Strony, iż norma, jaką powołuje Prezes UOKiK w Zaskarżonej Decyzji jest z 2010 r. i prawdopodobnie nie uwzględnia najnowszych wyników badań naukowych oraz zarzut iż nie jest także normą zharmonizowaną, ale dobrowolną opublikowaną 8 lat temu, należy wyjaśnić, że Prezesa UOKiK nie neguje twierdzenia, iż norma PN-EN 50291-1:2010/A1:2013-05 – której stosowanie ma charakter dobrowolny - nie jest normą krajową, będącą transpozycją norm europejskich uznanych przez Komisję Europejską za zgodne z przepisami dotyczącymi ogólnego bezpieczeństwa produktów. Okoliczność ta nie wyklucza jednak zastosowania przez organ nadzoru wymagań powyższej normy przy ocenie czujnika tlenu węgla, co potwierdza treść art. 6 ust. 3 pkt 1 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Powyższa norma jest natomiast normą europejską uznaną przez Komisję Europejską. Oznacza to, że jest normą przyjętą przez europejskie organizacje normalizacyjne wymienione w załączniku I do Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1025/2012 z dnia 25 października 2012 r. w sprawie normalizacji europejskiej, zmieniające dyrektywy Rady 89/686/EWG i 93/15/EWG oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 94/9/WE, 94/25/WE, 95/16/WE, 97/23/WE, 98/34/WE, 2004/22/WE, 2007/23/WE, 2009/23/WE i 2009/105/WE oraz uchylające decyzję Rady 87/95/EWG i decyzję Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1673/2006/WE, a mianowicie CEN, Cenelec lub ETSI. Normalizacja europejska jest organizowana przez zainteresowane strony i na ich rzecz w oparciu o reprezentację krajową (Europejski Komitet Normalizacyjny (CEN) i Europejski Komitet Normalizacyjny Elektrotechniki (Cenelec)) i bezpośrednie uczestnictwo (Europejski Instytut Norm Telekomunikacyjnych (ETSI)), w oparciu o następujące zasady uznane przez Światową Organizację Handlu (WTO) w dziedzinie normalizacji: spójność, przejrzystość, otwartość, konsensus, dobrowolność stosowania, niezależność od szczególnych interesów i skuteczność. Zgodnie z podstawowymi zasadami ważne jest to, by wszystkie odpowiednie zainteresowane podmioty, w tym organy publiczne oraz małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP), były odpowiednio zaangażowane w krajowy i europejski proces normalizacyjny. Takie działania zapewniają, że normy opracowane w ramach normalizacji europejskiej spełniają najwyższe standardy oraz reprezentują aktualny stan wiedzy w danej dziedzinie. Ponadto normy te są okresowo aktualizowane wraz ze zmieniającymi się standardami i stanem wiedzy odnośnie produktów, których dotyczą. Wynikiem takiej aktualizacji dla czujników czadu jest opublikowana w czerwcu 2018 r. norma PN-EN 50291-1:2018-06 Wykrywacze gazu -- Urządzenia elektryczne do wykrywania tlenu węgla w pomieszczeniach domowych -- Część 1: Metody badań i wymagania eksploatacyjne zastępująca normę PN-EN 50291-1:2010/A1:2013 Urządzenia elektryczne do wykrywania tlenu węgla w pomieszczeniach domowych -- Część 1: Metody badań i wymagania. Norma PN-EN 50291-1:2018-06 określa podstawowe wymagania

dotyczące budowy, badań oraz parametrów metrologicznych i funkcjonalnych elektrycznych wykrywaczy tlenku węgla przystosowanych do pracy ciągłej w pomieszczeniach domowych. Norma utrzymuje dotychczasowe wymagania w zakresie zadziałania progów alarmowych przy odpowiednim gazie testowym, a więc m.in. na poziomie 50ppm i 100ppm. Jednocześnie w aneksie F (informacyjnym) za niskie poziomy koncentracji tlenku węgla uznano 20ppm i 30 ppm. Norma stwierdza także, że nawet przy tych poziomach długa ekspozycja może osłabić zdrowie konsumentów, w szczególności dzieci, kobiet w ciąży, osób starszych używających respiratorów i innych szczególnie wrażliwych. Za niezasadny należy zatem uznać zarzut Strony odnoszący się do „prawdopodobnego nieuwzględnienia najnowszych wyników badań”.

Strona podniosła również, że „wnioski z oceny ryzyka mogą być także zniekształcone wobec pominięcia w niej konsumentów z grup innych niż szczególnie narażone. Pominięto także osoby regularnie używające tytoniu, chociaż stanowią one istotny odsetek populacji, a warunki, w których zwykle one funkcjonują nie pozostają obojętne dla oczekiwanych od czujników czadu parametrów”. Wyjaśniając powyższe należy wskazać, że Prezes UOKiK uwzględnił w ocenie ryzyka grupy osób najbardziej narażonych na zatrucie tlenkiem węgla, a z oceną ryzyka związany jest cel jakiemu Produkt ma służyć. Czujnik czadu służy do wczesnego wykrywania niebezpiecznego stężenia gazów i alarmowania otoczenia o zagrożeniu, w każdym jego stadium w tym również o zagrożeniu niskim poziomem stężenia tlenku węgla. W zależności od tego jak podatna będzie zagrożona osoba na zatruciem tlenkiem węgla, tak poważne konsekwencje mogą dotknąć tej osoby. „Noworodki ze względu na obecność w ich krwi hemoglobiny płodowej, która wiąże dwa razy więcej tlenku węgla niż zwykła hemoglobina, są bardziej wrażliwe na działanie CO. Dzieci są bardziej wrażliwe na działanie tlenku węgla także ze względu na większą częstość oddechów w porównaniu z osobami dorosłymi, a także szybszy metabolizm. Zwiększoną wrażliwość na działanie tlenku węgla wykazują osoby z przewlekłymi chorobami układu oddechowego czy krwionośnego, z zaburzeniami w układzie krwiotwórczym (np. z niedokrwistością) czy alkoholicy (© Borgis - Postępy Nauk Medycznych 7/2013, s. 519-522)”. Ze względu na powyższe, opracowując ocenę ryzyka dla danego produktu, Prezes UOKiK bierze pod uwagę osoby, które są szczególnie narażone na ryzyko, albowiem to dla tych właśnie osób produkt który nie jest bezpieczny stanowi największe zagrożenie. Zadaniem Prezesa UOKiK jest natomiast zagwarantowanie, że produkty wprowadzane na rynek są bezpieczne dla wszystkich konsumentów. Zatem przyjęcie oceny ryzyka dla grupy najbardziej narażonej na jej wystąpienie, gwarantuje, że produkt który zostanie uznany za bezpieczny, nie będzie stwarzał zagrożenia dla ogółu konsumentów.

Na uznanie zasługuje stwierdzenie Strony, iż „jeśli produkt nie jest zgodny z dopuszczalnymi wartościami, nie oznacza to automatycznie, że produkt stwarza poważne ryzyko”. Niemniej

jednak, wbrew twierdzeniom Strony w ocenie Prezesa UOKiK co wykazano powyżej w uzasadnieniu niniejszej decyzji, Strona nie przedstawiła dowodów, które wskazywałyby, że ocena ryzyka będąca m.in. wynikiem przyjęcia w scenariuszach oceny ryzyka wyników badania z normą 50291-1:2010 była nieprawidłowa. W ocenie Prezesa UOKiK norma 50291-1:2010 stanowiła pewną, powtarzalną, wiarygodną i obiektywną oraz znajdującą oparcie w aktualnym stanie wiedzy metodę umożliwiającą ocenę, czy Produkt jest bezpieczny, a dowody zgromadzone w toku niniejszego postępowania wskazują, że czujniki czadu, które nie spełniają wymagań normy 50291-1:2010 stanowią poważne zagrożenie dla życia i zdrowia osób szczególnie narażonych na oddziaływanie tlenku węgla takich jak: osoby starsze, osoby chore, kobiety w ciąży oraz inne szczególnie wrażliwe na oddziaływanie tlenku węgla osoby.

Nie jest sporne, że Strona podjęła czynności zmierzające do wycofania Produktu z rynku i usunięcia przyczyny zagrożeń. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy uznać, iż Strona skontaktowała się ze swoimi kontrahentami oraz rozpoczęła „akcję serwisową”, na dowód czego przedłożyła stosowne oświadczenia oraz faktury korygujące. Nie wzbudza również wątpliwości fakt, iż Strona zgodnie z oświadczeniem zawartym we Wniosku w lipcu 2018 r. rozszerzyła akcję serwisową na wszystkie egzemplarze Produktu, nie ograniczając swoich działań do określonych serii. Zwrócić należy jednakże uwagę, iż Strona od początku podejmowanych działań zmierzających do usunięcia zagrożeń powinna poddać „akcji serwisowej” wszystkie egzemplarze Produktu wprowadzone na rynek, Prezes UOKiK stwierdził bowiem że to czujnik czadu model CD-60A4 stwarza poważne zagrożenie, nie ograniczając się do określonych serii Produktu wprowadzonych do obrotu, a Strona nie wykazała wcześniej, aby serie wprowadzone na rynek przed kontrolą Produktu, jak i po tej kontroli były bezpieczne. We wniosku Strona zobowiązała się również do publikacji do 3 sierpnia 2018 r. na swojej stronie internetowej [www.eura-tech.eu](http://www.eura-tech.eu) informacji skierowanej do konsumentów o prowadzonej akcji badania i serwisowania czujników wszystkich model CD-60A4, CD-70A4 oraz CGD-31A2 oraz przesłania Prezesowi UOKiK kopii tej informacji. Ponadto Strona poinformowała, iż wszystkie 3 modele czujników będą zbiorczo odesłane producentowi lub poddane zutylizowane, w zależności od ilości zwrotów. Do dnia wydania niniejszej decyzji Strona nie przedstawiła informacji o publikacji przedmiotowego ostrzeżenia, ani nie poinformowała czy w związku z prowadzoną „akcją serwisową” wycofała produkt z obrotu, a także nie poinformowała o sposobie zagospodarowania wycofanego Produktu.

W przypadku nieuwzględnienia argumentów Strony oraz utrzymania decyzji w mocy Strona zwróciła się o znaczne obniżenie wymierzonej kary pieniężnej, wskazując na nieprawidłowość uwzględnienia faktu, iż wobec Strony prowadzono już postępowanie na podstawie ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, ze względu na to że przedmiotowe postępowanie zostało

przez Prezesa UOKiK umorzone. Zatem w ocenie EURA-TECH sp. z o.o. w niniejszej sprawie nie ma znaczenia, iż toczyło się już kiedyś przeciwko niej postępowanie w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów. Ponadto Strona zarzuciła, iż dokonane przez Prezesa UOKiK uznanie za przesłankę łagodzącą braku skarg oraz informacji o wypadkach od konsumentów jest niewspółmierne do ilości egzemplarzy wprowadzonych na rynek oraz powinno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości kary, a także nie uwzględnienie faktu podjęcia bezzwłocznie działań zmierzających do usunięcia zagrożeń stwarzanych przez Produkt po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania.

„EURA-TECH” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Wejherowie naruszył obowiązek określony w art. 10 ust. 1 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, co wyczerpuje przesłanki określone w art. 33a ust. 2 pkt 2 powyższej ustawy.

Zgodnie z art. 33a ust 2 pkt 2 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, za wprowadzenie na rynek produktu niespełniającego wymagań bezpieczeństwa, Prezes UOKiK może nałożyć na producenta karę pieniężną w wysokości do 100 000 zł.

Kary pieniężne nakładane są przez Prezesa UOKiK na podstawie art. 33a ust. 2 pkt 2 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów i mają charakter fakultatywny. Nakładanie ich stanowi istotny instrument, który ma na celu przyczynienie się do przestrzegania przepisów ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów przez te podmioty. Kara pieniężna nakładana przez organ nadzoru ma charakter represyjno – wychowawczy, co oznacza, że ma ona na celu prewencję, tj. zapobieganie w przyszłości naruszeniom przepisów ustawy, jak również represję, czyli ma stanowić odczuwalną dolegliwość za ich naruszenie.

Ustawa o ogólnym bezpieczeństwie produktów nie zawiera zamkniętego katalogu przesłanek, od których uzależniona jest wysokość kar nakładanych na przedsiębiorców. Art. 33a ust. 4 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie stanowi, że wysokość kary ustala się uwzględniając w szczególności stopień oraz okoliczności naruszenia obowiązków. Możliwość zastosowania dolegliwości finansowej nie jest uzależniona od wyeliminowania przez producenta zagrożenia stwarzanego przez produkt, od podjęcia współpracy ani od braku wiedzy o tym, że wprowadzony na rynek produkt nie jest bezpieczny.

Rozpatrując ponownie sprawę Prezes UOKiK poddał ponownej ocenie wszystkie przesłanki, którymi posiłkował się ustalając w niniejszej sprawie wysokość kary pieniężnej.

Powołując przesłanki negatywne, należy uwzględnić, że działalność strony postępowania ma charakter profesjonalny (zawodowy), co oznacza, że konsumenci mają prawo oczekiwać, iż wprowadzane przez nią na rynek produkty będą spełniały wymagania bezpieczeństwa. *„Nie ulega wątpliwości, że od osoby prowadzącej działalność gospodarczą w określonej dziedzinie należy oczekiwać znajomości przepisów prawnych regulujących tę działalność w stopniu*



wystarczającym do jej poprawnego prowadzenia” (wyrok NSA OZ w Gdańsku z 29 listopada 2000 r., I SA/Gd 1185/98: „Każda osoba przystępująca bowiem do prowadzenia działalności gospodarczej winna być zorientowana w przepisach prawnych regulujących tę działalność”). Nie ulega również wątpliwości, że EURA-TECH sp. z o.o. jest firmą o ugruntowanej pozycji na rynku produktów i systemów z branży zabezpieczeń i automatyki domowej. Sama Strona wskazała na domowej stronie [www.eura-tech.eu](http://www.eura-tech.eu), że „Od momentu założenia firmy w 1993 roku, działamy jako dystrybutor hurtowy, a od 2005 roku produkujemy towary pod własną marką Eura. Działania te doprowadziły nas na szczyt branżowej hierarchii. W ciągu kilku lat staliśmy się jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek na rynku, która na trwałe zakorzeniła się w umysłach konsumentów”. Ponadto wobec strony postępowania było już wcześniej prowadzone postępowanie na podstawie ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, którego przedmiotem był czujnik czadu (decyzja Prezesa UOKiK nr DNR-1/113/2013 z 22 listopada 2013 r.). Nie zasługuje w ocenie Prezesa UOKiK na uznanie zarzut, iż sposób zakończenia postępowania zakończony decyzją DNR-1/113/2013 (umorzenie postępowania) powoduje, iż sam fakt przeprowadzenia postępowania nie powinien wpływać na wysokość kary pieniężnej. Należy zauważyć, iż już sam fakt ponownego wszczęcia postępowania w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów, w świetle znajomości przepisów oraz wymagań dla tej kategorii produktów przemawia na niekorzyść EURA-TECH sp. z o.o., bez względu na sposób rozstrzygnięcia. Strona postępowania była świadoma regulacji dotyczących bezpieczeństwa czujników czadu, zwłaszcza że sprzedaż czujników jest głównym przedmiotem działania strony. Należy zauważyć, że norma PN-EN 50291-1:2010/A1:2013-05, według której badane są parametry czujnika, obowiązuje od wielu lat, a strona postępowania poddawała swój Produkt badaniom w zakresie wymagań tej normy w odniesieniu do limitu na poziomie 300ppm, natomiast do Prezesa UOKiK kierowała informacje o stwarzaniu zagrożenia przez produkty konkurencji, wielokrotnie przesyłając negatywne wyniki badań produktów sprzedawanych przez inne podmioty, badając je na zgodność z normą PN-EN 50291-1:2010/A1:2013-05 również w zakresie limitu 50ppm. Wobec powyższego należy uznać, iż Strona była świadoma iż Produkt powinien spełnić wymagania normy 50291-1:2010/A1:2013-05 i równie świadomie nie podejmowała stosownych działań w tej materii. Jako negatywną przesłankę, organ nadzoru wziął także pod uwagę dużą liczbę produktów wprowadzonych na rynek (z dostarczonych w toku postępowania dokumentów wynika, że tylko w okresie od 16 stycznia 2017 r. do 19 lutego 2018 r. strona postępowania wprowadziła na rynek aż 21 960 czujników).

Prezes UOKiK uwzględnił również okoliczność, że produkt będący przedmiotem postępowania stwarza poważne zagrożenie dla konsumentów, a stwierdzone nieprawidłowości mogą doprowadzić nawet do śmierci użytkowników.

Jako okoliczność łagodzącą Prezes UOKiK uznał fakt, że strona postępowania nie otrzymała skarg konsumentów ani informacji o wypadkach z udziałem kwestionowanych czujników. Z ostrożnością poddawać ocenie powyższą przesłankę, albowiem konsumenci posiadający i korzystający z Produktu, który de facto nie jest bezpieczny, nie są świadomi tego że czujnik nie zadziała przy poziomie stężenia tlenu węgla wynoszącego 50ppm, co może przekładać się na brak skarg i reklamacji. Sam fakt braku skarg nie przesądza bowiem o tym, że produkt jest bezpieczny. *„Organ uwzględniając interes strony postępowania wskazał, że wymierzając karę 20.000 złotych uwzględnił brak skarg konsumentów na sprzedawany produkt, choć, w ocenie Sądu, w obliczu udokumentowanego, realnego zagrożenia ze strony kwestionowanej rozpałki fakt ten powinien w najmniejszym stopniu wpływać na wysokość kary* (Wyrok WSA w Warszawie z 13 stycznia 2010 r., sygn. VI SA/Wa 1855/09). Nie znajduje zatem uzasadnienia zarzut Strony, iż Prezes UOKiK w niewystarczającym stopniu uwzględnił brak skarg i reklamacji od konsumentów.

W postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów kryterium pomocniczym przy określeniu wysokości kary pieniężnej stanowi wysokość korzyści majątkowej osiągniętej przez stronę postępowania ze sprzedaży produktów będących jego przedmiotem. Korzyść osiągniętą ze sprzedaży stanowi iloczyn sprzedanych produktów, które nie spełniają ogólnych wymagań bezpieczeństwa i średniej ceny sprzedaży uzyskanej przez stronę postępowania. Ponieważ w toku postępowania jego strona przedstawiła jedynie zestawienie sprzedaży czujników w okresie od 16 stycznia 2017 r. do 19 lutego 2018 r., z którego wynika, że w tym czasie sprzedała kontrahentom 21 960 produktów za łączną kwotę netto 1 104 913,46 zł, na potrzeby tego postępowania i szacowania wysokości korzyści majątkowej osiągniętej ze sprzedaży kwestionowanych czujników, Prezes UOKiK ponownie oparł się na danych zawartych w powyższym zestawieniu.

Oceniając działania podjęte przez Stronę w toku postępowania przed Prezesem UOKiK w obu instancjach w celu doprowadzenia do tego, że produkt będzie bezpieczny, należy uznać z jednej strony, że EURA-TECH rozpoczął takie działania niezwłocznie, z drugiej strony jednak są one niezwykle długotrwałe (trwają od lutego 2018 r.) i nie zostały zakończone do dnia wydania niniejszej decyzji. W związku z powyższym, ocenić należy, że zarówno pozytywny jak i negatywny aspekt w zakresie podejmowanych działań równoważą się i w ostatecznym podsumowaniu nie wpłynęły na wymiar kary.

Wymierzając powyższą karę, Prezes UOKiK uwzględnił wagę naruszenia przez stronę postępowania przepisów o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Prezes UOKiK uznał, że kara określona w sentencji decyzji DNR-1/37/2018 jest adekwatna do stwierdzonych naruszeń, spełni

swój skutek prewencyjno - represyjny i skłoni przedsiębiorcę do nienaruszania przepisów z zakresu ogólnego bezpieczeństwa produktów.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, w związku z wnioskiem Strony o uchylenie Zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania, należy stwierdzić że nie zachodzą przesłanki do podjęcia takiego rozstrzygnięcia. *„Bezprzedmiotowość postępowania administracyjnego, o której mowa w art. 105 § 1 K.p.a. oznacza brak podstaw prawnych do merytorycznego rozpoznania danej sprawy. Wiąże się to z brakiem któregoś z elementów stosunku materialnoprawnego, co skutkuje tym, że nie można załatwić sprawy przez jej rozstrzygnięcie co do istoty. Tak więc bezprzedmiotowość zachodzi w sytuacjach, gdy w świetle prawa materialnego i ustalonego stanu faktycznego nie mamy do czynienia ze sprawą administracyjną mogącą być przedmiotem postępowania. Bezprzedmiotowość może mieć charakter podmiotowy, jak i przedmiotowy. W przypadku przyczyny o charakterze przedmiotowym, brak jest przedmiotu faktycznego do rozpoznania. Organ odwoławczy uprawniony jest do umorzenia postępowania pierwszej instancji na podstawie art. 138 § 1 pkt 2 in fine KPA w sytuacji, gdy brak jest podstaw prawnych lub faktycznych do prowadzenia postępowania administracyjnego i do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Istota bezprzedmiotowości postępowania polega na nastąpieniu takiego zdarzenia prawnego lub faktycznego, które spowodowało, że przestała istnieć ta szczególna relacja między faktem (sytuacją faktyczną danego podmiotu) a prawem (sytuacją prawną danego podmiotu), z którą prawo łączy obowiązek konkretyzacji normy w postaci wydania decyzji administracyjnej (Wyrok WSA w Opolu z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. II SA/Op 77/18). W niniejszej sprawie nie zaszła żadna z przesłanek przedmiotowych lub podmiotowych, które skutkowałyby uznaniem przez Prezesa UOKiK, iż wystąpił brak któregośkolwiek z elementów stosunku materialnoprawnego, skutkujący bezprzedmiotowością postępowania.*

W niniejszej sprawie Prezes UOKiK podzielił podjęte w I instancji rozstrzygnięcie, dochodząc do tożsamyh wniosków, jakie znalazły odzwierciedlenie w Zaskarżonej decyzji. Zastosowanie w niniejszej sprawie znajdzie artykuł 138 § 1 pkt 1 K.p.a., który *„nie określa wprawdzie przesłanek do podjęcia przez organ odwoławczy decyzji utrzymującej w mocy decyzję organu I instancji, niemniej jednak należy zauważyć, że utrzymanie w mocy decyzji organu I instancji jest możliwe jedynie wówczas, gdy nie narusza ona przepisów materialnych i procesowych. Organ jest obowiązany ocenić prawidłowość zaskarżonej decyzji nie tylko w granicach zarzutów przedstawionych w odwołaniu, lecz także pod kątem przepisów prawa materialnego i procesowego, które mają zastosowanie w sprawie rozstrzygniętej zaskarżoną decyzją. Wydanie rozstrzygnięcia na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 KPA jest możliwe wyłącznie, gdy organ I instancji prawidłowo zastosował w sprawie przepisy prawa materialnego, co oznacza w praktyce, że organ II instancji dochodzi do analogicznych ustaleń. Organ odwoławczy zgodnie*

*z zasadą dwuinstancyjności postępowania zobligowany jest ponownie rozpoznać i rozstrzygnąć sprawę w takim zakresie, w jakim została ona rozstrzygnięta przez organ I instancji (Wyrok WSA z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. IV SA/Wa 2855/16)”.*

Rozpatrując Wniosek Strony w zakresie wniosku o wstrzymanie rygoru natychmiastowej wykonalności, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 24 ust. 11 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów „w przypadku stwierdzenia, że produkt stwarza poważne zagrożenie, organ nadzoru nadaje decyzjom, o których mowa w ust. 1, 2 i 4, rygor natychmiastowej wykonalności”. Strona we Wniosku nie wskazała wprost argumentów, które przemawiałyby za uchyleniem rygoru natychmiastowej wykonalności. Zgodnie z art. 135 K.p.a. „Organ odwoławczy może w uzasadnionych przypadkach wstrzymać natychmiastowe wykonanie decyzji”. Jak wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 30 czerwca 2006 r. „Ustalenie zaistnienia przesłanek nadania decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności należy do organu administracji publicznej. Organ ten zobowiązany jest poczynić w tym zakresie niezbędne ustalenia w każdej sprawie i na każdym etapie postępowania, w tym rozpatrując odwołanie od decyzji pierwszoinstancyjnej w części dotyczącej przedmiotowego rygoru. Istotne jest także i to, że instytucja przewidziana w art. 108 KPA ma charakter wyjątku od zasady niewykonywania decyzji nieostatecznych. Przesłanki uzasadniające taki rygor muszą być zatem poddawane ścisłej wykładni. Omawiany rygor może być nadany decyzji tylko w sytuacji, gdy jest to niezbędne dla ochrony wartości wskazanych w art. 108 § 1 KPA”. Odnosząc powyższe do niniejszego postępowania, przy uwzględnieniu aktualnego stanu prawnego, zgodnie z którym przesłankę nadania rygoru natychmiastowej wykonalności dla decyzji o których mowa w art. 24 ust. 1,2 i 4 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów stanowi zgodnie z art. 24 ust. 11 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów stwierdzenie, że produkt stwarza poważne zagrożenie. Strona we Wniosku podjęła polemikę odnośnie stwarzania przez Produkt poważnego zagrożenia, co w przypadku uznania argumentacji Strony przemawiałoby za uchyleniem rygoru natychmiastowej wykonalności. Niemniej jednak w ocenie Prezesa UOKiK, co wynika również z przedstawionego wcześniej w uzasadnieniu decyzji stanowiska Produkt stwarza poważne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego. W związku z powyższym, nie zachodzą przesłanki aby przychylić się do wniosku Strony i uchylić rygor natychmiastowej wykonalności.

Ponadto w związku z wnioskiem Strony o wstrzymanie publikacji w systemie RAPEX, Prezes UOKiK informuje, że do rejestru wpisywane są decyzje ostateczne, a obowiązek wpisu wynika z przepisu prawa tj. art. 25 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów i nie wynika z uznania organu. Odnosząc się natomiast do wniosku Strony o umożliwienie podjęcia akcji serwisowania i wymiany Produktu do końca października 2018 r., Prezes UOKiK stwierdza, że przedłużenie postępowania nie jest zasadne ze względu na fakt, że Strona nie przedstawiła dowodów na

okoliczność poddawania testom oraz odsyłania tych egzemplarzy produktu, które spełniają wymagania normy. Dowody przedstawione przez Stronę potwierdzają, że wycofuje Produkt z rynku, nie wskazują natomiast na zapewnienie, że Produkt ponownie wprowadzany na rynek będzie bezpieczny.

Po dokonaniu ponownego rozpatrzenia przedmiotowej sprawy, z zachowaniem przytoczonych wcześniej standardów postępowania odwoławczego, Prezes UOKiK postanowił na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 K.p.a. utrzymać w mocy Zaskarżoną Decyzję w całości oraz odmówić wstrzymania rygoru natychmiastowej wykonalności. Strona postępowania wprowadziła na rynek w dużej ilości Produkt, który nie jest bezpieczny. Ponadto do dnia wydania niniejszej decyzji Strona nie udowodniła, że usunęła przyczyny zagrożeń. W ocenie Prezesa UOKiK utrzymanie decyzji DNR-1/37/2018 z dnia 29 czerwca 2018 r. nakładającej na Stronę obowiązek wycofania Produktu z rynku oraz zakazującej wprowadzania Produktu na rynek, a także nakładającej karę pieniężną w wysokości 66.000 zł na stronę postępowania jest w pełni uzasadnione w świetle zgromadzonego materiału dowodowego

W związku z powyższym Prezes UOKiK orzekł, jak w sentencji.

### **Pouczenie**

Od niniejszej decyzji Stronie przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skargę należy wnieść w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji za pośrednictwem Prezesa UOKiK (art. 3 § 2 pkt 1, art. 13 § 1 i § 2, art. 50 § 1, art. 52 § 1, art. 53 § 1, art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2017 r., poz 1369 z późn. zm.).

W przypadku skorzystania z ww. uprawnienia, zgodnie z art. 233 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w związku z § 2 pkt. 2 i § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 16 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości oraz szczegółowych zasad pobierania wpisu w postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. poz. 2193 z późn. zm.), strona postępowania zobowiązana jest uiścić gotówką do kasy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie lub na rachunek bankowy tego Sądu wpis stały, który w niniejszej sprawie wynosi 200 zł.

W przypadku zakwestionowania rozstrzygnięcia w zakresie kary pieniężnej, zgodnie z art. 233 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w związku z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości oraz szczegółowych zasad pobierania wpisu w postępowaniu przed



sądami administracyjnymi, strona postępowania zobowiązana jest uiścić wpis stosunkowy, którego wysokość zależy od wartości przedmiotu zaskarżenia i wynosi odpowiednio:

- a) jeżeli ustalona przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów należność pieniężna wynosi do 10 000 zł – 4 % wartości przedmiotu zaskarżenia, nie mniej jednak niż 100 zł;
- b) jeżeli ustalona przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów należność pieniężna opiewa na kwotę ponad 10 000 zł do 50 000 zł – 3 % wartości przedmiotu zaskarżenia, nie mniej jednak niż 400 zł;
- c) jeżeli ustalona przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów należność pieniężna opiewa na kwotę ponad 50 000 zł do 100 000 zł - 2 % wartości przedmiotu zaskarżenia, nie mniej jednak niż 1500 zł.

Zgodnie z § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 16 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości oraz szczegółowych zasad pobierania wpisu w postępowaniu przed sądami administracyjnymi, wpis uiszcza się gotówką do kasy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie lub na rachunek bankowy tego Sądu, wskazując tytuł wpłaty oraz rodzaj pisma, od którego wpis jest uiszczany.

Ponadto, zgodnie z art. 243 § 1 w związku z art. 244 § 1, 245 § 1 i art. 246 § 2 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, stronie postępowania składającej skargę na decyzję Prezesa UOKiK do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie przysługuje możliwość ubiegania się o przyznanie prawa pomocy w zakresie całkowitym lub częściowym, na jej wniosek złożony przed wszczęciem postępowania sądowo administracyjnego lub w jego toku, polegającego na zwolnieniu od kosztów sądowych oraz ustanowieniu adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego. Wniosek ten wolny jest od opłat sądowych. Wymogi formalne wniosku określone zostały z art. 252 § 1 i § 2 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Z up. PREZESA  
URZĘDU OCHRONY KONKURNCJI I KONSUMENTÓW  
WICEPREZES

Dorota Karczevska